Nr. 124 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Niedziela 31 Maja 1925.

Rok XLIV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 3·40 zł
Z odnoszeniem . . . 3·60 „
Z przesyłką pocz. . . . 4·20 „
Za granicą . . . . . . 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji: ul. Jagiellońska L. 1... Telefon 241.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu
...o sobotę w zwiększonej objętości z ilustrowanym dodatkiem tygodniowym

Ciężka sytuacja rządu p. Grabskiego

Na tle ustąpienia wicepremjera Thugutta

Kraków, 29 maja.

(Stf. Ż.) Pewne organy prasy prawicowej starają się nadać ustąpieniu wicepremjera Thugutta charakter prawie **osobisty.** Co dziwniejsze, że ta koncepcja jest mile widziana w kołach zbliżonych do rządu. Tam poprostu uważają, że przez ustąpienie p. Thugutta **została naruszona »równowaga«** polityczna w gabinecie — jak gdyby ta »równowaga« kiedykolwiek istniała — i że premjer tę »równowagę« przywróci przez **zmianę osoby na stanowisku ministra sprawiedliwości,** a także na stanowisku ministra kolei. Wtedy będzie tak, jak gdyby nic nie zmieniło się w sytuacji. Na dowód takich tendencyj premjera wskazuje się na fakt, że teraz, po ustąpieniu wicepremjera Thugutta, na posiedzeniach **sekcji kresowej** Rady ministrów będzie osobiście przewodniczył **premjer Grabski** — dla zachowania »równowagi«.

Jeżeli to wszystko nie jest łudzeniem się, to jest to zupełnie zdumiewającem zapoznawaniem **powagi sytuacji,** w której znalazło się zarówno **państwo wogóle, jak i rząd w szczególności.** Wprawdzie kontakt rządu p. Grabskiego z Sejmem był zawsze luźny ,nigdy rząd ten nie był ani trochę wyrazem nastrojów, panujących w Sejmie, ani nigdy nie brał ich dostatecznie pod uwagę lub może nawet wcale ich dobrze nie rozumiał, — ale chyba nawet w kołach, otaczających najbliżej osobę p. premjera, zdają sobie sprawę, że **bez poparcia Sejmu rząd nie może istnieć.**

W tych kołach chętnie wskazywano na luźność stosunku rządu do Sejmu jako na **źródło siły gabinetu.** Nie było fałszywszej koncepcji Na stosunek rządu do Sejmu i formę tego stosunku zżymały się stale **wszystkie stronnictwa,** jeżeli nawet żadne nie wyciągało z tego konsekwencji. Siła gabinetu polegała dotychczas na tem, że **żadne stronnictwo oficjalnie rządu nie popierało i nie brało zań odpowiedzialności** — i przy okazji wstępowania do gabinetu p. Stanisława Grabskiego, gdy również wówczas omawianą była kwestja ewentualnego ustąpienia wicepremjera, mieliśmy sposobność wykazać, że dla gabinetu nie tyle może być groźnem ustąpienie p. Thugutta, ile wstąpienie p. St. Grabskiego.

Drugiem źródłem siły gabinetu był **taki układ nastrojów w społeczeństwie,** że żadne stronnictwo nie chciało brać na siebie odpowiedzialności za obalenie rządu sanacji waluty.

Tylko w takiem ułożeniu się stosunków były możliwe takie dziwne i niezrozumiałe na pozór rzeczy, że **żadne stronnictwo nie było z rządu zadowolone,** każde w deklaracjach ad hoc, a nawet w programowych oświadczeniach mniej lub więcej **ostro krytykowało przymierze rządu,** wskazywało na różne, nieraz rzeczywiście pierwszorzędnej wagi postulaty, uzależniając swój stosunek do rządu od ich spełnienia, co zresztą prawie nigdy się nie działo, — ale w krytycznych momentach **wszystkie stronnictwa głosowały za rządem,** lub tak się ustosunkowywały, by rząd miał większość i udzielały rządowi **kredytów i pełnomocnictw.**

Pod tymi wszystkimi względami nastroje na terenie sejmowym w szerokich kołach społeczeństwa **uległy zasadniczym zmianom.** Zanosiło się na to już od dawna ,a teraz jest to już **faktem dokonanym.** Tego w otoczeniu p. premjera Grabskiego zdają się **nie rozumieć lub nie chcą rozumieć — a wogóle nie doceniają.**

Gdy »Wyzwolenie« na swoim zjeździe uchwalało w błyskotliwie grzmiących wyrazach opozycję wobec rządu, a później p. Wyrzykowski w komisji budżetowej domagał się wyrażenia rządowi nieufności — to można było i nawet trzeba było to wszystko traktować **jako demagogiczną demonstrację** i nie należało wiele wagi do tego przywiązywać. Ale już w uchwałach — choć nie wprost opozycyjnych — **Rady Naczelnej N. P. R.** brzmiały bardzo poważnie i bardzo groźne dla rządu nuty, których nikt, kto zna teren sejmowy, **nie będzie lekceważył.** Wreszcie przyszło uderzenie wprost. Jest niem **deklaracja Klubu Pracy,** o której pisaliśmy wczoraj.

Klub pracy nie jest organizacją liczebnie liczną, ale cieszy się **wielką powagą na lewicy Sejmu.** Przewodniczy mu b. minister kolei, poseł **Bartel,** i należy doń b. wicepremjer poseł Thugutt. Deklaracja starała się zresumować działalność rządu w dziedzinie gospodarczej, a jeżeli może to nawet czyni w kolorach zbyt czarnych, to nie mniej przeto znajdzie **silne echo w społeczeństwie,** w tych jego kołach szczególnie, które pod obecnym stanem rzeczy mocno cierpią.

Taktyczne znaczenie deklaracji na terenie sejmowym **jest również bardzo ważne.** Pierwszy klub, który wystąpił **wprost przeciw rządowi.** Otworzył drogę. Czyż trzeba uważać za nieprawdopodobne, że niektóre inne ugrupowania pójdą wzorem Klubu pracy?

Do tego dołącza się obecnie oświadczenie posła Thugutta, które jego ustąpieniu nadaje cechę aktu **o najpierwszorzędniejszem politycznem znaczeniu.** Zbyt mało będzie, jeżeli się powie, że **cała lewica** stanie na gruncie tego oświadczenia, bo p. Thugutt bodaj najwięcej z całej lewicy okazał kompromisowości, dobrej woli w stosunku do prawicy i zrozumienia zadań i potrzeb chwili. A p. Thugutt w swojej deklaracji wyraźnie oświadcza, że **niema możności** uzyskania kompromisu co do administracji kresów wschodnich, i nie tylko kompromisu, ale wogóle **praworządności, zagwarantowanej konstytucją,** a na przyczyny tego wskazuje przedewszystkiem na ministerstwo spraw wewnętrznych, a następnie na ministerstwo sprawiedliwości i skarbu.

Jest to poprostu deklaracja **walki lewicy** przeciwko kresowej polityce rządu, walki, która będzie poparta przez wszystkie ugrupowania mniejszościowe.

W tej sytuacji wysiłki rządu nad jej ocaleniem przez uzyskanie jakiejś pseudo-równowagi w gabinecie za pomocą jakiejś nowej częściowej rekonstrukcji — to rzeczywiście bezmi **zbyt niepoważnie i może tylko wywrzeć jak najgorsze wrażenie zarówno w Sejmie, jak w opinji. Rząd jest zachwiany** — trzeba to mieć odwagę wyraźnie powiedzieć i rząd powinien sobie to uprzytomnić — ze względu na efekty swej **polityki gospodarczej i kresowej.** Tu nie pomoże żadna zmiana osoby na tym czy innym fotelu ministerjalnym, ale potrzeba **zasadniczych zmian w systemie rządzenia,** zmian, któreby przyniosły zasadnicze inne efekty, niż obecnie. **Nikt nie dąży do obalenia gabinetu** p. Grabskiego jako takiego i za wszelką cenę, choćby dla tego, że nikt nie kwapi się do objęcia ciężkiego zaprawdę spadku po nim, **ale obecny stan rzeczy na dłuższą metę nie da się już utrzymać.**

Dymisja wiceprem. Thugutta przez prezydenta przyjęta

Warszawa, 29 maja. Półurzędowo doniesiono:

Wczoraj przyjął Prezydent Rzeczypospolitej wicepremjera Thugutta.

Dekret odnośny ma być ogłoszony dzisiaj w »Monitorze Polskim«.

Oświadczenie b. wiceprem. Thugutta wobec prasy

Warszawa, 29 maja. Poseł Stanisław Thugutt udzielił wczoraj zebranym dziennikarzom w klubie sprawozdawców parlamentarnych następujących wyjaśnień o powodach ustąpienia z gabinetu:

„Bezpośrednim powodem mego ustąpienia była uchwała Klubu Pracy, do którego mam zaszczyt należeć. Muszę jednak przyznać, że był to powód raczej zewnętrzny i przyspieszający decyzję, która we mnie dojrzewała od dawna.

Już akceptując statut sekcji komitetu politycznego dla spraw narodowościowych zaznaczyłem, że nie przywiązuję zbytniej wagi do tego, czy innego artykułu, do tej, czy innej mojej kompetencji, jako przewodniczącego. Istotą rzeczy było, czy uda się na tej platformie uzyskać jakie uzgodnienie, czy nie. Nie udało się.

Nie byłem przecież nazbyt wymagającym. Uwzględniałem możliwości, jakie daje chwila. Musiałem też jednak uwzględniać konieczności, jakie ta chwila z sobą przynosi. Wymagałem tyle tylko, ażeby brano swoje słowa na serjo, ażeby ustawy były wykonywane i konstytucja szanowana.

Niestety, rzeczywistość nie zadawalała najskromniejszych wymagań. W jednej tylko odbudowie udało się zrobić coś realnego. Co do reformy rolnej, dreptano w miejscu, marnując zimę.

W ministerstwie sprawiedliwości nie udało mi się w ciągu kilku miesięcy wywalczyć jednej prowincjonalnej rejentury dla kandydata mniejszościowego, który pracował uprzednio w sądownictwie polskiem. Stan więziennictwa się pogarsza. Świetnie prosperującym współdzielniom ukraińskim odmawia się kredytu. Nie wierzą w głód w okolicach dotkniętych nieurodzajem.

Nasze organa ministerstwa oświecenia ujawniły mało skrupulatności w szanowaniu ducha ustawy. W najważniejszych politycznych sprawach wewnętrznych dotrzymano wprawdzie słowa, „urzędując samodzielnie przy Nowym Świecie", ale wynikiem tej samodzielności był rosnący stale system prowokacji, osłanianie nadużyć i samowoli funkcjonarjuszy, przesuwanie urzędników, kwalifikujących się za kratki, na inne, niekiedy wyższe stanowiska.

Zapewniano tam, że poczciwości nie zastąpi elementarna znajomość stosunków, a przy ignorancji wzmożona pracowitość potęguje tylko ilość popełnionych błędów.

W tych warunkach jedyną rzeczą, którą mogłem dokonać było zgłoszenie 54 tez, jakie sekcja miała uchwalić. Robotę tę rozpoczętą przed kilku tygodniami przerwał dzień wczorajszy. Myślę, że można jej dokończyć łatwo bezemnie.

W tem wszystkiem, co stwierdzam, niema żadnego aktu oskarżenia, najmniej zaś państwa. Myślę, że w każdem innem młodem państwie bez pieniędzy i bez doświadczenia, rzeczy szłyby nie lepiej a sytuacja mniejszości byłaby jeszcze gorszą, ale stąd nie wynika, ażeby było wolno stawać w miejscu, albo poprzestać na pozorach. Niemniej zas wolno wmawiać w siebie, że robota jest odrobiona, a zagadnienie istnieje dlatego, że napady dywersyjne zmniejszyły się w ciągu zimy.

W każdym razie sądzę, że dowodów cierpliwości w tym najcięższym może okresie mojej politycznej działalności dałem raczej zbyt wiele, niż zbyt mało i że lepiej będzie, jeżeli będę służył wie w inny sposób i na innem miejscu.

Zakres władzy ministra spraw wojskowych i naczelnego wodza w czasie wojny i pokoju

Warszawa, 29 maja (PAT). Sejmowa komisja wojskowa w obecności ministra spraw wojskowych obradowała w dalszym ciągu nad ustawą o organizacji **naczelnych władz obrony państwa.** Omawiano artykuły, dotyczące **kompetencji naczelnego wodza i ministra spraw wojskowych.** Po referacie posła Dąbrowskiego (Ch. D.) rozwinęła się dyskusja, w której zabrał głos p. minister spraw wojskowych oraz posłowie **Miedziński** (Wyzwolenie), **Liebermann** (PPS), **Kościałkowski** (Klub pracy), **Wichliński** (Ch. D.) oraz **Jedynak** (PSL). Pozatem w głosowaniu przyjęto artykuł traktujący o kompetencjach **naczelnego wodza i ministra spraw wojskowych w następującem brzmieniu: Naczelny wódz w czasie wojny kieruje operacjami wojennemi i sprawuje dowództwo nad siłami zbrojnemi państwa oddanemi pod jego rozkazy,** ponadto otrzymuje ten zakres władzy, który ustalają rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, wydane na podstawie uchwały rady ministrów. Minister spraw wojskowych jest **w czasie wojny naczelną władzą kierowniczą we wszystkich sprawach wojskowych oraz dowódcą wszystkich sił zbrojnych państwa.** W czasie wojny zachowuje dowództwo nad temi siłami zbrojnemi oraz władzę w tym zakresie działania, **który został przekazany naczelnemu wodzowi.** Minister spraw wojskowych wykonywa swoje zadania wynikające z poprzedniego artykułu przez ministerjum spraw wojskowych i podległe mu organa.

Anglja uważa za konieczność utworzenie bloku europejskiego przeciwko sowietom

Paryż, 29 maja (AW). Londyński korespondent »Matina« pomieszcza rozmowę z wysoką postawioną osobistością świata politycznego w Anglji o sytuacji w polityce angielskie.j Wewnątrz gabinetu istnieją **wielkie tarcia.** Birkenhead czuje się dotkniętym w swych ambicjach, gdyż **nie został wicekrólem Indyj,** minister kolonji Amery **nie może dojść do porozumienia z Chamberlainem** w sprawie reform w swem ministerjum. Rząd angielski uważa, że ze strony Niemiec **nie grozi Anglji narazie żadne bezpośrednie niebezpieczeństwo,** natomiast wobec stanowiska Ameryki może dojść do konfliktu **między rasą żółtą a rasą białą, do którego Anglja może być wciągnięta.** Następnie wielkie niebezpieczeństwo dla Anglji stanowią bolszewicy. **Rząd angielski uważa za konieczne utworzenie antybolszewickiego bloku w Europie.** Dotychczas polityka rządu angielskiego prowadzona była z dnia na dzień odpowiednio do okoliczności. Obecnie zaś, zdaniem rządu, nadeszła chwila, aby zdecydować się **zasadniczo co do stanowiska, jakie Anglja ma zająć w doniosłych zagadnieniach polityki europejskiej.** Niemiecka propaganda w Anglji jest bardzo aktywna i działa sprężyście, celem pozyskania opinji publicznej dla interesów niemieckich na niekorzyść Francji.

Jest możliwe że Amundsen jeszcze przebywa na biegunie

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 29 maja. Z okrętu Amundsena Fram otrzymano tutaj następującą radjodepeszę: Poszczególni członkowie ekspedycji dokonują codziennie **dalekich wyjazdów wywiadowczych,** docierając na odległość 40 klm. przed wyspą Amsterdam. Sądzą, że **Amundsen wylądował szczęśliwie i z powodu pięknej pogody na biegunie przedłuża swój pobyt.** Amundsena wydał przed odjazdem instrukcje, aby okręty **czekały dwa tygodnie** okolo wyspy Duńskiej i Amsterdam, następnie zaś aby skierowały się na północ i **krążyły 4 tygodnie na granicy lodów. Widać więc, że Amundsen liczył się z możliwością, że podróż jego będzie trwała 5—6 tygodni.**

Powietrzna i morska akcja ratunkowa w pomoc Amundsenowi

Berlin, 99 maja (AW). Według wiadomości z Waszyngtonu rząd amerykański bardzo **pesymistycznie zapatruje się na powrót Amundsena** i zamierza wysłać w najbliższych dniach **ekspedycję ratunkową, złożoną z jednego okrętu i jednego statku powietrznego na Spitzberg,** skąd czynione będą poszukiwania.

Oslo, 29 maja (PAT). Według informacji z kół miarodajnych rząd norweski ma zamiar możliwie jak najszybciej zorganizować ekspedycję pomocniczą **i wysłać okręt wojenny z dwoma samooltami do Spitzbergu.**

Składki na wyprawę ratunkową w Ameryce

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Nowy Jork, 29 maja. **Pierwszy dzień składek na wyprawę Amundsena przyniósł 465.000 dolarów.** W sobotę wyjeżdża dwóch lotników do Spitzbergu na parowcu »Novara« i **stamtąd lotnicy na swych aparatach udadzą się na poszukiwanie Amundsena.** Jeden ze znajdujących się w cieśninie Beringa parowców otrzy-

---

ARKADJUSZ AWERCZENKO

ZJADACZ SERC

Djalog majowy.

(Tłumaczyła Jadwiga Migowa).

Osoby:

ONA,
ON, zjadacz serc.

Zakątek miejskiego parku. Ławka pod rozłożystym kasztanem. Czwarta godzina popołudniu, na ławce siedzi »Ona« z gazetą w ręku. Czyta. Jest młoda i ładna. Zjawia się »On«, wytwornie ubrany, u klapy kwiatek, z bocznej kieszeni widnieje koniec jedwabnej kolorowej chusteczki. Lakierowane półbuciki. Zauważył ją, przechodzi kilka razy obok, zaglądając pod kapelusz. Wreszcie wyjmuje swoją jedwabną chusteczkę i przechodząc koło damy, upuszcza ją tuż koło jej nóg. Następnie wraca się i podnosi.

On: Pardon, przepraszam, pani zgubiła chusteczkę?

Ona: Dziękuję (Bierze i nie oglądając chowa).

On: O? (przez chwilę jest zmieszany, potem siada obok niej). Zadziwiający naród ci Turcy. Wyrzynają i wyrzynają tych Ormian i za każdym razem piszą, że taka tam rzeź, jakiej najstarsi ludzie nie pamiętają. A cóżto najstarszy człowiek? Przecież najstarszym człowiekiem nie można zostać odrazu, nieprawdaż, proszę pani? Najprzód człowiek jest młodym, potem średnio młodym, potem starszym i tylko już tak u zachodu swojego życia robi się najstarszym, nieprawdaż? (Aleź ona jak krzemień twarda, sam djabeł jej nie rozrusza). Do niej: Przepraszam, czy dym z cygara pani nie szkodzi?

Ona (szorstko): Nie.

On: Wie pani, mnie także szczerze mówiąc nie zaszkodziłoby dobre cygaro, ale zapomniałem sobie kupić. Doprawdy nie wiem, co począć z tą moją nieszczęśliwą pamięcią (dotknął zlekka jej ramienia, ona się odsunęła). Nie wiem doprawdy co mam robić z tą swoją pamięcią. Moja głowa to formalne sito. Wszystko z niej wylatuje. O? (po chwili z rozmarzeniem). Oh, gdzież teraz moja biedna mama, czy pamięta o mnie? O swoim kędzierzawym malutkim chłopczyku? (Wzdycha). Proszę pani, czy to drzewo — to lipa?

Ona (ponuro): Nie lipa, tylko kasztan.

On: Merci. (Do siebie): Ona widocznie odpowiada na skierowane do niej wprost zapytania. (Do niej): Wie pani, wogóle botanika, to moja namiętność (Ona spogląda na niego groźnie, on z pewnem wahaniem mówi dalej): I zoologja... i ta, jak to się tam nazywa... mineralogja. (Ona odwraca głowę). Wogóle, wie pani, nauka powiedziałbym, pokrzepia człowieka, nieprawdaż? Nie wiem dlaczego ze wsi przestali do mnie pisać? Nie piszą i nie piszą, coby to mogło znaczyć, jak pani sądzi? Co? Wie pani, poprostu zaczynam się niepokoić... Kupiłem sobie właśnie nowe łakierki, ładne, nieprawdaż? Najlepszy lakier. Ja wogóle jestem tego zdania, że jeżeli już się coś kupuje, to trzeba kupić coś porządnego, a pani jak o tem sądzi?

Ona (nagle): Panie, mnie nie to irytuje, że pan w najbardziej natrętny pod słońcem sposób zaczepia samotną kobietę, bo my kobiety przywykłyśmy już do tego, ale mnie irytuje to, że pan sobie z tego zrobił jakiś sport, codzienne powszednie zajęcie i natychmiast zapomina pan o kobiecie, z którą pan nawiązał znajomość. Co za wstrętna nieuwaga, czy pan już zapomniał naprawdę, że my się już znamy? Jakto.... Wszak trzy miesiące temu przyczepił się pan do mnie w tramwaju, a ja byłam na tyle słabą, że zawarłam z panem znajomość, i jeszcze mnie pan odprowadził, a teraz kiedy ta znajomość wyleciała zupełnie z pańskiej pustej głowy, to pan zaczyna na nowo.

On (wstaje — górnolotnym tonem): Pani! Niezmiernie się cieszę, że pani sobie mnie przypomniała, jeżeli mam powiedzieć prawdę, to postąpiłem przed chwilą tak niegrzecznie, że się obawiałem.

Ona: Czego?

On: No, jakto czego? No, rozumie się, że tego... tego, że pani mnie zupełnie już wyrzuciła ze swojej pamięci, ale żebym ja miał zapomnieć, o pani? Czy podobna zapomnieć o tych cudnych cwilach, które palą się nieugaszonym płomieniem w mojej zbolałej duszy? Boże, Boże, to spotkanie! Ten tramwaj, oczywiście, pamięta pani, siedziala pani w wozie z prawej strony.

Ona: Z lewej.

On: Czyżby? Z prawej.

Ona (twardo): Z lewej.

On (boleśnie): Ależ kiedy z prawej.

Ona (głośno i gniewnie): Z lewej.

On: No tak, z lewej strony od wejścia do wozu, a z prawej jeżeli do wejścia. Pani byla w kapeluszu, nieprawdaż?

Ona: No myślę.

On: Oczywiście, ja... ja także myślę, pamięta pani, konduktor wołał »wszystkie miejsca zajęte«. Nadzwyczaj sympatyczny człowiek. Zachwycający, pamiętam, dał nam po bileciku, taki bilecik malutki... (ona patrzy na niego uparcie, on się miesza). Pani i mnie... mnie i pani...

Ona (zagadkowo): A czy pan pamięta, jak pan mnie odprowadzał do domu?

On (zapala się): O pani, jakże mógłbym zapomnieć (chwyta ją za rękę i przyciska do swego serca). Te najbardziej upojne minuty mego życia palą się jasnym, nieugaszonym płomieniem, w mojem zbolałem sercu (innym tonem): Pani tam mieszka?

Ona: Gdzie?

On: No tam, dokąd ja panią odprowadziłem.

Ona (złowieszczo): A dokąd to pan mnie odprowadził?

On: No jakto, dokąd, przecież pamiętam jeszcze po obu stronach domy, i domy a w środku... pusto.

Ona: Zupełnie słusznie, pusto! Pusto! I wie pan gdzie? W pańskiej głupiej głowie. Niech pan mnie teraz posłucha tylko uważnie. W żadnym tramwaju nie poznałam się z panem i widzę pana wogóle po raz pierwszy w mojem życiu, chciałam się tylko poprostu przekonać, czy też pan sobie przypomina swoje przypadkowe spotkania, przelotne znajomości i intryżki. Okazuje się, że pan ma ich tak wiele, że pan już o poszczególnych kobietach nie pamięta nawet. Co za wstyd. I to ma być człowiek, który się czegoś uczył, który coś czytał, który się czemś interesował oprócz ormiańsko-tureckiej rzezi i lakierowanych bucików. Wstręt bierze patrzeć na pana. Żegnam pana, panie botaniku (Odeszła).

On (podrzeźniając): Panie botaniku, — idjotka, co ona za zamieszanie zrobiła, znajomy, nieznajomy, nieznajomy, znajomy — kobiet dużo a ja jestem tylko sam jeden. Skąd że ja mogę wszystkie zapamiętać. Panie botaniku, panie botaniku i... poszła. (Żałośnie) I moją jedwabną chusteczkę zabrała... (Twarz mu nagle rozjaśnia się). A zresztą nic nie szkodzi. (Wydobywa z kieszeni cztery chusteczki jedwabne i rozkłada na ławce). Jeszcze na cztery sztuki wystarczy.

mał polecenie przeszukania **wybrzeża Alaski, gdzie mogą się znaleść ślady pobytu Amundsena.**

Na biegunie dobra pogoda

Medjolan, 29 maja (PAT). Telegraphen Company: Ze Spitzbergu donoszą, że na biegunie północnym trwa dalej **dobar pogoda.** Mimo to nie nadeszły dotychczas **żadne wiadomości od Amundsena.**

Obrady komisyjne nad prawem autorskiem

Sejmowa komisja prawnicza przystąpiła wczoraj do rozpatrywania projektu ustawy **o prawie autorskiem.** Na posiedzeniu tem obecny był jako przedstawiciel rządu dyrektor departamentu sztuki p. **Skotnicki,** przedstawiciel komisji kodyfikacyjnej p. **Zoll,** z ramienia organizacyj literackich p. **Przesmycki,** oraz przedstawiciele organizacji wydawców pp. Jeleński z Poznania, Muszyński z Krakowa i Arzt z Warszawy. Po referacie posła Konopczyńskiego (Związek Ludowo-Narodowy), który oświadczył się **za projektem komisji kodyfikacyjnej** z uwzględnieniem niektórych poprawek, zaproponowanych przez rząd, rozwinęła się dyskusja ogólna, poczem w dyskusji szczegółowej **przyjęto pierwszych 14 artykułów** projektu, powierzając opracowanie redakcji artykułu I. referentowi. Artykuł ten określa przedmiot prawa autorskiego. Różnicę zdań wywołała sprawa, czy przedmiot prawa autorskiego określić ogólnie za pomocą definicji, czy też wymienić przedmioty poszczególne.

O wymiary parcelacji

Sejmowa komisja reform rolnych przyjęła artykuły 50 do 54 projektu ustawy o wykonaniu **reformy rolnej.** Postanowienia zawarte w tych artykułach określają rozmiary **nowo utworzonych gospodarstw na 15 hektarów,** zaś w województwach **wschodnich na 35 hektarów.** Pierwszeństwo przy parcelacji mają **dzierżawcy majątków, żołnierze armji polskiej i z formacyj ochotniczych oraz wdowy po żołnierzach.** Ewentualna odsprzedaż nabytej przez parcelację ziemi jest dozwolona tylko za zgodą okręgowego urzędu ziemskiego, jak długo ciąży na niej dług, wynikły z parcelacji.

Odczyt hinduskiego uczonego dra Arundale

Dr George Arundale, słynny organizator nowego kierunku wychowania wśród młodzieży w Anglji i Indjach, o którego zamierzonym przyjeździe do Krakowa donieśliśmy, przybył wraz z swą małżonką Hinduską p. Rahmini na dwudniowy pobyt do naszego miasta i zamieszkał w Hotelu Francuskim. Odczyt odbędzie się dziś w piątek 29 bm. o godz. 8 wieczór w sali Starego Teatru pt. **„Polska a nowy ideał obywatelstwa“.** Pozostałe bilety są do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8, od g. 6½ wieczór przy kasie Starego Teatru.

Dr Arundale jest Anglikiem, który 20 lat spędził w Indjach, pracując nad ich odrodzeniem i gdzie dokonał wprost olbrzymiej pracy organizatorskiej na polu wychowania. Jest współtwórcą i najbardziej czynnym pracownikiem uniwersytetu hinduskiego w Beuares-Central Hindu College. Również w Anglji zorganizował przed kilkunastu laty w Letchworth pod Londynem eksperymentalną szkołę, będącą zupełną rewelacją w dziedzinie szkolnictwa, opartą na swobodnej, pozbawionej wszelkiego przymusu, samodzielnej pracy dzieci z wykluczeniem systemu godzinowych obowiązkowych lekcyj. Pierwsi wychowankowie tej koedukacyjnej szkoły,, według zgodnej opinji profesorów w Cambridge i Oxford — odznaczają się wysokim poziomem inteligencji i niezwykłem uzdolnieniem do samodzielnej pracy.

Dr Arundale wraz z żoną swą Hinduską, p. Ruhmini, która współpracuje z nim na polu wychowania, objeżdża obecnie Europę, gdzie bada nowe prądy w szkolnictwie, organizację wychowania oraz społeczne zrzeszenia młodzieży i w szeregu wygłaszanych odczytów dzieli się z publicznością swem długoletniem doświadczeniem.

Do Polski dr Arundale przybywa po raz drugi. Dwa jego odczyty, wygłoszone za pierwszym pobytem w Warszawie, spotkały się z entuzjastyczną oceną licznie zebranej publiczności oraz prasy. Dr Arundale szczególnie zainteresował się Polską i uważa, że ma ona do odegrania ważną bardzo rolę w duchowym dorobku ludzkości.

Mamy nadzieję, że publiczność krakowska nie omieszka skorzystać z wyjątkowej sposobności usłyszenia prelegenta tak niezwykłej miary.

KRONIKA

Kraków, 29 maja.

Komitet przyjęcia Marji Skłodowskiej

Z Warszawy telefonują nam:

Wczoraj pod przewodnictwem marszałka Trąmpczyńskiego obradował komitet przyjęcia Marji Skłodowskiej, która przybyć ma do Warszawy w pierwszych dniach czerwca. P. Skłodowska przyjeżdża do Polski, aby osobiście być obecną przy poświęceniu kamienia węgielnego pod instytut radowy jej imienia.

Uroczystość poświęcenia sztandaru powstańców i kombatantów polskich w Gdańsku

Z Gdańska donoszą:

W drugi dzień Zielonych Świąt polskie towarzystwo powstańców i kombatantów w Gdańsku obchodzić będzie poświęcenie swego sztandaru. W uroczystości tej, która stanie się manifestacją polskiego Pomorza, między innymi wezmą udział delegaci okręgowi z całych Kaszub, przedstawiciele rządu i szerokie sfery publiczności. Uroczystość odbędzie się pod protektoratem wojewody pomorskiego p. Wachowiaka. Wśród chrzestnych sztandaru znajduje się także minister Sikorski, generalny komisarz Rzpltej w Gdańsku Strassburger i szereg wybitnych osobistości Pomorza.

Uroczystości na cześć Charcota w Paryżu

P. A. T. donosi z Paryża:

Uroczystości związane z obchodem setnej rocznicy urodzin Charcota odbywają się z wielką wspaniałością. W czasie podniosłej manifestacji odbytej w Sorbonie pod przewodnictwem prezydenta republiki, w której to manifestacji uczestniczyli delegaci 21 narodów, oraz przedstawiciele dyplomatyczni wszystkich krajów, wygłosił przemówienie między innymi prof. Jan Piltz z Krakowa, w imieniu rządu polskiego, który reprezentował z Aleksandrem Szembekiem radcą ambasady. Prof. dr Piltz oświadczył, że Polska dumna jest, znajdując się u boku swej siostrzycy Francji, w chwili gdy najwybitniejsi przedstawiciele współczesnej nauki czczą pamięć wielkiego Francuza, którego genjusz promieniał na świat cały.

Wieczorem odbył się wielki bankiet pod przewodnictwem Andrzeja Hesse, ministra kolonji. W czasie tego bankietu prof. dr Piltz oświadczył, że delegaci wielu narodów, którzy uczestniczą w obchodzie setnej rocznicy urodzin wielkiego uczonego Charcota, łączą się w kulcie dla nauki i wielkiej idei, która wyrównuje wszelkie różnice o wiele łatwiej niż polityka i wiedzie do wielkiego celu pokoju światowego. Kończąc prof. Piltz wzniósł kielich na cześć nauki francuskiej i sławy Francji w imieniu rządu polskiego, Akademji Umiejętności, wydziałów medycznych pięciu uniwersytetów polskich oraz Towarzystwa neurologicznego w Polsce.

PODZIĘKOWANIE DLA AKADEMJI SZTUK PIĘKNYCH W KRAKOWIE. Ambasador polski w Paryżu, Chłapowski, przesłał Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie podziękowanie za utworzenie w Paryżu placówki artystycznej pod przewodnictwem prof. Pankiewicza.

TYDZIEŃ POL. CZERW. KRZYŻA odbędzie się na ziemiach całej Polski w czasie od 31 maja do 6 czerwca br. W czasie zbiórki odbywać się będą koncerta muzyki wojskowej. Dzień 1 czerwca zarząd okręgowy odstąpił do dyspozycji Tow. opieki nad młodzieżą.

NOWE CIEKAWE SZCZEGÓŁY O KOMECIE ORKISZA. Kometa Orkisza w dalszym ciągu pozostaje dość jasnem ciałem niebieskiem i widoczna jest przez całą noc, gdyż świeci na niebie w okolicy bieguna północnego, nie zachodząc, ani nie wschodząc. Warkocza nie odrzuciła, ale głowa jej przedstawia się pokaźnie, posiadając wyraźne jądro. Pozycję kometey na niebie wyznaczono w bardzo wielu obserwacjach i na zasadzie tych dostrzeżeń w Krakowie obliczon ponownie, teraz już bardzo dokładnie, orbitę gościa niebieskiego.

Wobec zauważonego pokrewieństwa toru komety Orkisza z torem wielkiej komety z r. 1.500, zwrócono szczególną uwagę na wyznaczenie okresu obiegu komety dookoła słońca. Okazało się jednak, że kometa Orkisza przybywa w okolice słońca nie częściej niż raz na 5.000 lat, o ile wogóle porusza się po zamkniętej krzywej.

Jutro wyjdzie obszerny międzynarodowy okólnik obserwatorjum krakowskiego, całkowicie poświęcony temu poprawieniu orbity komety Orkisza, dokonanemu przez pp. Witkowskiego i Kordylewskiego, oraz odnośnym nowym metodom rachunkowym prof. Banachiewicza.

POSIEDZENIE KOMISJI PRAWNO-SKARBOWEJ I KOMISJI PRZEDSIĘBIORSTW MIEJSKICH. Wczoraj popołudniu odbyło się w magistracie posiedzenie komisji prawno-skarbowej i przedsiębiorstw miejskich pod przewodnictwem komisarza rządu, dra Wawrauscha, w obecności całego prezydjum. Po referacie naczelnika budownictwa Kłeczka w sprawie regulacj ulicy Wolskiej i przedłużenia jej ku Kopcowi Kościuszki i po referacie naczelnika wydziału gospodarczego, dra Reinera, w sprawie nabycia gruntów o obszarze 2 i pół morga, potrzebnych do powyższej regulacji, wywiązała się ożywiona dyskusja, poczem obradowano nad powołaniem komitetu rozbudowy dla miasta Krakowa. Sprawa nabycia gruntów i częściowej wymiany gruntów miejskich będzie przedłożona w pełnej radzie przybocznej do zaopinjowania i przesłana do zatwierdzenia Tymczasowemu Wydziałowi Samorządowemu. Sprawa wyboru członków komitetu rozbudowy miast powierzona została komisji-matce.

UDZIELANIE BIERZMOWANIA. Książę biskup Sapieha udzielać będzie sakramentu bierzmowania wszystkim wiernym w dniach: 1 czerwca (w poniedziałek świąteczny) w bazylice OO. Franciszkanów o 8 rano i 4 po południu; 7 czerwca (niedziela św. Trójcy) w katedrze na Wawelu o 8 rano i 4 po południu w bazylice OO. Franciszkanów. Młodzieży szkolnej: w bazylice OO. Franciszkanów w dni następujące: uczniom gimnazjów męskich: we środę 3 czerwca o godz. 8½; uczniom szkół powsz. męskich: we czwartek 4 czerwca o 8½; uczenicom szkół powszechnych żeńskich: w piątek 5-go czerwca o 8½; uczenicom gimnazjów żeńskich: w piątek 5 czerwca o godz. 10.

BADANIA GEOLOGICZNE W POW. KRAKOWSKIM. W najbliższym czasie zjadą do Krakowa członkowie państwowego instytutu geologicznego celem przeprowadzenia badań naukowych na terenie województwa krakowskiego. W skład komisji wchodzą: inż. Stefan Czarnocki, dr Czesław Kuźniar, dr Ferdynand Rabowski, dr Ludwik Horowitz, inż. Romuald Rosłoński, dr Bukowski, dr Edward Passendorfer, dr St. Weigner i Feliks Rutkowski.

KONFISKATA „IL. KURJERA CODZIENNEGO“. Dzisiejszy numer „Ilustrowanego Kurjera Codziennego“ został skonfiskowany przez prokuraturę państwa za artykuł pt. „Tajemnica ministerjalnego notarjusza“.

OFICEROWIE REZERWY z piechoty stawią się dnia 3 czerwca br. o godz. 7 po poł. w Kasynie oficerskiem, na wykłady i ćwiczenia aplikacyjne. Pierwsze zebranie będzie dyskusyjne i programowe. (Komunikat Kom. Obozu War. w Krakowie).

PRZED JUBILEUSZEM MIEJ. STRAŻY POŻARNEJ. Jak wiadomo, w dniach 28 i 29 czerwca miejska straż pożarna w Krakowie obchodzić będzie uroczystość złotych godów. Z tego powodu czynią się liczne przygotowania, mające na celu uświetnienie tej niezwykłej uroczystości. Między innymi, na boisku klubu sportowego „Wisła“ wre od kilku dni intensywna praca nad wybudowaniem trzechpiętrowej wspinalni, na której odbędą się popisy strażackie.

Również prace komitetu są w pełnym toku; komitet podzielił się na poszczególne sekcje, jak np.: organizacyjną, na czele której stanął pos. i red. Marjan Dąbrowski, sekcję techniczną z b. prezesem Sokoła inż. Turskim, jako przewodniczącym, sekcję prasową (dr Muczkowski), komisję finansową (prez. Izby handlowej Epstein). Do komitetu wykonawczego wchodzą: wicepr. Rolle, dyr. Tow. ubezpieczeń Piotrowski, Witkowski i Sokulski, oraz r. m. dr Herget i naczelnik straży Obidowicz i b. naczelnik Nowotny, jako gen. skarbnika wybrano dyr. Bieżeńskiego. Komitet wykonawczy wraz z przewodniczącymi sekcji odbędzie posiedzenie dnia 4 czerwca o godz. 5 po południu w sali posiedzeń magistratu.

KONKURSY NA KOLONJE WAK. UCZNIÓW W PORĘBIE WIELKIEJ. Wydział Tow. Kolonij wakac. dla uczniów gimn. m. Krakowa przyjmie na miesiąc lipiec i sierpień około 150 uczniów do swej kolonji w Porębie Wielkiej, o ile Towarzystwo dalsze zdobędzie fundusze. Bliższe szczegóły konkursu z dniem dzisiejszym ogłoszone są w poszczególnych zakładach, których udziela interesowanym rodzicom członkowie wydziału: w I gimn. dyr. Zachemski, w gimn. II prof. Liszkowicz, w III prof. Stopka, w IV prof. Koch, w V prof. dr Weiner, w VI prof. Dobrzański, w VII prof. Trzciński, w VIII dyr. Paczowski, a w IX dyr. dr Kreiner. Zarazem wydział Tow. rozpisuje konkurs na kierownika, dwóch pomocników kierownika i na posadę gospodyni kolonji w Porębie W. Bliższych szczegółów udzieli prezes Tow. dr Wł. Ekiert, ul. Smoleńska 23 I p., lub sekretarz Tow. prof. Wł. Koch, gimn. IV. Termin wnoszenia podań do dnia 10 czerwca włącznie.

ZEBRANIE TOWARZYSKIE osób, zajmujących się numizmatyką polską, medaljerstwem itp. odbędzie się w piątek 29 maja od godz. 6'30 do 7'30 w Collegium iuridicum ul. Grodzka 57. Wstęp wolny.

ZANIECHANIE ŚLEDZTWA PRZECIW AKADEMIKOM. W dniu wczorajszym zostali wypuszczeni z więzienia sądu okręgowego karnego w Krakowie trzej dalsi słuchacze Uniw. Jagiell., aresztowani przed czterema tygodniami za należenie do organizacji »Pionierów«. — Jak słychać, prokuratura zaniechała dalszego śledztwa w sprawie poprzednio uwolnionych sześciu słuchaczy uniwersytetu, oraz w sprawie czterech dalszych. Pozostał w areszcie akademik Hoffman, przeciw któremu toczą się dochodzenia w lwowskim sądzie okręgowym. W tych dniach Hoffman odstawiony będzie do Lwowa.

SŁUŻBA BEZPIECZEŃSTWA PRZED KONSULATAMI. Władze krakowskie zaprowadziły stałą służbę policyjną przed gmachami konsulatów, czeskiego przy ul. Gołębiej, austrjackiego w rynku gł. róg ul. Szewskiej i niemieckiego przy ul. Warszawskiej. Zarządzenie to zostało wydane z powodu tragicznego zajścia przed konsulatem czeskim.

ODZNAKI DLA POLICJANTÓW, WŁADAJĄCYCH OBCEMI JĘZYKAMI. W celu ułatwienia porozumiewania się, oraz otrzymywania informacyj dla cudzoziemców, przybywających do Polski, a nie posiadających języka polskiego, Komenda główna policji państwowej w Warszawie wydała rozporządzenie, by policjanci posiadający języki obce, nosili specjalne odznaki, mianowicie na rękawie czarne opaski z wyhaftowanym na nich czworobokiem o barwach narodowych państw, którego język policjant posiada. Pozatem na przepasce mówiący po niemiecku będą mieli umieszczoną nad czworobokiem o odpowiednich barwach literę „D“, mówiący po francusku literę „F“, posiadający język angielski literę „E“. Policjanci posiadający Esperanto będą mieli na przepasce pięcioramienną gwiazdę koloru zielonego, w środku której będzie umieszczona litera „E“. Policjanci posiadający języki obce będą przydzieleni do służby na dworcach kolejowych, przystaniach i wogóle miejscach, gdzie można się spodziewać przybycia cudzoziemców.

ARESZTOWANIE ZŁODZIEI KOŚCIELNYCH. Policja krakowska aresztowała Wacława Włosińskiego, lat 28, rzekomo zegarmistrza i niejaką Obuchwałę, lat 30 z Pysznicy z powiatu Nisko, dalej Wacława Kamińskiego, lat 22 z Kobrynia i St. Głucha, lat 35 z Krakowa, pod zarzutem, że dopuścili się szeregu kradzieży w kościołach krakowskich. Część rzeczy skradzionych odebrano i zwrócono poszkodowanym.

NIEZNANY TOPIELEC. Dnia 28 bm. wyłowili robotnicy z Wisły pod portem Lasówka zwłoki nieznanego mężczyzny lat około 22, będące już w stanie częściowego rozkładu. Dochodzenia, celem stwierdzenia nazwiska i powodu śmierci w toku.

Z kraju i ze świata

WOJEWÓDZTWO WILEŃSKIE. Rada ministrów uchwaliła projekt ustawy o utworzeniu województwa wileńskiego.

ZLOT MŁODZIEŻY POLSKIEJ. W czasie Zielonych Świąt odbędzie się w Częstochowie zlot młodzieży polskiej. Zjadą się członkowie stowarzyszeń, których ogólnopolską centralą jest Zjednoczenie młodzieży polskiej, z siedzibą w Poznaniu. Organizacja ta skupia 2300 kół lokalnych i około 140.000 członków. W przeszłym roku odbył się zjazd dziewcząt stowarzyszonych, powyższy zlot jest zjazdem młodzieży męskiej. Zlot zapowiada się liczny, gdyż dotychczas zgłosiło swój udział 1300 uczestników ze wszystkich stron Polski.

PROCES B. KOMENDANTA POLICJI POW. LUBELSKIEJ O NADUŻYCIA. W lubelskim sądzie okręgowym rozpoczął się proces b. komendanta policji powiatowej w Lublinie, Ogórkiewicza, któremu 40-stronicowy akt oskarżenia zarzuca długi szereg nadużyć przywłaszczenia dobra państwowego, z tytułu obowiązków służbowych, branie łapówek, prowadzenie złej rachunkowości itd.

Charakterystyczne, że od czasu ich wykrycia upłynęło 5 lat do chwili obecnego procesu. Do rozprawy powołano 70 świadków, z których, jak się okazało, kilku już zmarło w okresie postępowania sądowego. Obok Ogórkiewicza zasiadają na ławie oskarżonych znany handlarz koni Salzman i Wincenty Neugalaner.

KONCERT MUZYKI POLSKIEJ W WIELKIEJ OPERZE W PARYŻU. Dnia 11 czerwca odbędzie się w Paryżu w Wielkiej Operze koncert muzyki polskiej ze współudziałem najwybitniejszych sił opery warszawskiej. Na czele komitetu organizującego koncert, stoi marsz. Foch, ambasador Chłapowski, oraz szereg wybitnych osobistości świata politycznego i artystycznego. Na program koncertu złożą się utwory Szymanowskiego, Karłowicza i Opieńskiego. W tym celu udaje się do Paryża grono najwybitniejszych artystów i artystek w liczbie 20 osób, z dyrektorem baletmistrzem Zajlichem i prima-baleriną Szmolcówną na czele. Zamówiono również nowe specjalne kostjumy dla Paryża. Produkowane będą tańce góralskie, mazur itd. Balet wyjeżdża do Paryża 5 czerwca.

ZMARLI:

— Dr Stanisław Zagórski, adwokat, b. prezes Związku obrońców Lwowa, zmarł nagle we Lwowic.

Drugi dzień senzacyjnego procesu o defraudację w Kasie skarbowej w Krakowie

Znawcy lekarze orzekli, że ponowne badanie stanu umysłowego Reicherta zbyteczne

(s) Zainteresowanie procesem Reicherta i Sterna wzmaga się w mieście coraz bardziej. Świadczą o tem tłumy cisnące się do sali rozpraw, jak zwłaszcza rozmowy prowadzone na tem tle w lokalach publicznych a nawet na plantach. Równie na ulicy przed gmachem sądowym, jakoteż i na korytarzu sądowym gromadzą się grupki ciekawych, łowiąc przygodnie szczegóły rozprawy, choćby od woźnego.

Po wczorajszem przygnębieniu Reichert robi dziś wrażenie człowieka mającego zdecydowaną linję obrony, Stern zaś w poczuciu obciążających go okoliczności jest zdenerwowany i stracił dotychczasową pewność siebie.

ORZECZENIE ZNAWCÓW-LEKARZY.

Na dzisiejszej rozprawie zeznawali znawcy-lekarze prof. dr **Olbrycht i dr Jankowski.** Stwierdziwszy, że obserwacja ich polegała nietylko na bezpośrednich spostrzeżeniach, lecz na relacjach czy to organów więziennych czy też lekarza więziennego tak, że oskarżony **nie wiedząc o tem wcale,** był pod stałą niemal obserwacją w więzieniu. Te spostrzeżenia łącznie z badaniem bezpośredniem, przedsięwziętem przez znawców lekarzy, **stanowiły dla nich zupełnie dostateczny substrat do wydania stanowczego orzeczenia, jakie złożyli już w toku śledztwa** i zdaniem znawców, **obecnie ponowne badanie Reicherta, jak tego żąda jego obrońca, jest zupełnie zbytecznem.**

ZEZNANIA ŚWIADKÓW.

Wobec tego Trybunał przystąpił do dalszej części postępowania dowodowego, tj. do przesłuchania świadków.

Jako pierwszy świadek, po zaprzysiężeniu stanął p. K. Nizioł, który swoją lowialnością wniósł pewne ożywienie na salę sądową. Świadek zeznał, że Reicherta znał od lat jakich 20, pozostawał z nim w zażyłych stosunkach. Drugiego oskarżonego tj. Sterna poznał przed kilku laty i z biegiem czasu również i Stern schodził się wraz z towarzystwem, do którego należeli Reichert i świadek.

Następnie zeznawał świadek **Grabowski,** nacz. wydz. Izby skarbowej i dawał obszerne wyjaśnienia co do manipulacji w Kasie, gdzie sprawował swoje obowiązki Reichert. Z wyjaśnień tego świadka wynika, że **w Kasie tej urzędowano o tyle nieprawidłowo, iż przekraczano maksymalny zapas kasowy (10.000 zł), co umożliwiało także sprzeniewierzenie.** Pozatem wydaje on Reichertowi pochlebną opinję i zaznacza, że **taką opinją cieszył się wogóle w Izbie skarbowej.**

Św. **Turowicz,** em. naczelnik podatkowy, wyjaśnia, iż ścisłe przestrzeganie instrukcji kasowej wymagałoby bardzo znacznego pomnożenia sił urzędniczych. Świadek wydaje Reichertowi **najpochlebniejsze świadectwo jako człowiekowi prawemu i pracowitemu i godnemu zaufania urzędnikowi.** Świadek sam wyjeżdżając na urlop, zdawał mu kasę, czasem bez przeprowadzenia szkontrum, a gdy wracał z urlopu, stwierdzał, że nigdy nie brakowało ani grosza w Kasie.

Świadek **Rajski** w zeznaniach swoich potwierdził pochlebną opinję o Reichercie, lecz poza tem zeznania jego nie rzuciły żadnego światła na sprawę.

Na wczorajszej rozprawie po osk. Reichercie zeznawał osk. **Stern.** Twierdził on, jakoby nie wiedział aż do ostatnich czasów przed ucieczką Reicherta, że sprzeniewierzał on wręczaną mu gotówkę i kosztowności. Konfrontacja Sterna z Reichertem, podczas której każdy z nich obstawał przy swoich zeznaniach, trwała czas dłuższy.

Przewodniczący odroczył rozprawę na piątek.

Ze sportu

PRZED SEZONEM ŚWIĄTECZNYM. Tegoroczny sportowy sezon świąteczny zapowiada się w Krakowie niezwykle interesująco. I tak przodujące u nas drużyny zaangażowały pierwszorzędne drużyny zagraniczne, pragnąc urozmaicić krakowskiej publiczności zawody. **I tak Cracovia rozegra w niedzielę 31 maja** zawody z paryską drużyną Gallia Club, którą będziemy oglądać w Krakowie po raz pierwszy. Wypowiadane przez niektóre osoby lekceważące o tej drużynie zdania są zupełnie niesłuszne, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że drużyna ta rozegrała zawody z Polonią w Warszawie w absolutnie nienormalnych warunkach, bo po 3-dniowej podróży koleją i bez trzech najlepszych graczy, grających w reprezentacji przeciw Anglji. „Curriculum vitae“ Galli świadczy o niej nadzwyczaj dodatnio. Gallia istnieje już lat 31 i ma za sobą takie wyniki, jak wygrana z mistrzem Madrytu 5:1, z drużyną angielską Bohemiam 2:2. Z czeską Spartą osiągnęła honorową przegraną 4:3, z Victorią-Žižkov 1:1. W obecnym roku grała Gallia remis z mistrzem Francji C. A. S. G. i pobiła znane drużyny paryskie, jak Red Star 3:0, Stade Francais 4:2.

W poniedziałek 1 czerwca rozegra Cracovia zawody z węgierską drużyną Vasas. Drużyna ta zajmuje jedno z pierwszych miejsc w pierwszej lidze węgierskiej i jest poważnym konkurentem takich drużyn, jak M. T. K. i F. T. C. Drużyna ta zresztą jest dobrze znana publiczności krakowskiej ze swoich poprzednich występów, w których wykazywała zawsze grę pełną temperamentu, szybką i stojącą na wysokim poziomie technicznym.

Ż. K. S. Makkabi sprowadza w sobotę 30 i niedzielę 31 bm. znaną drużynę berneńską „Blue Star“, dawniej Makkabi, która swojemi wynikami zdobyła sobie nadzwyczajną opinję w świecie sportowym środkowej Europy.

Inne krakowskie drużyny „świętują“ i jedynie Wawel wyjeżdża do Przemyśla, ażeby rozegrać tam 2-dniowe zawody z tamtejszą Polonią.

HAKOAH (Będzin)—BŁĘKITNI. W niedzielę 31 bm. odbędą się zawody w piłkę nożną pomiędzy Hakoah z Będzina a K. S. H. Błękitni. Zawody te budzą zainteresowanie, gdyż Hakoah jest jedną z najsilniejszych drużyn w Zagłębiu, posiadając wysoką klasę gry. Dodać należy, że Hakoah rozegrała zawody z drużynami zagranicznemi tej miary, jak Hakoah wiedeńska, Vasas Budapeszt i osiągnęła zaszczytne wyniki. Zawody te odbędą się o godz. 11 na boisku Ż. K. S. Makkabi. Poprzedzą zawody Hakoah—Czarni o mistrzostwo kl. C.

BIEG OKRĘŻNY T. S. KOSZARAWA W ŻYWCU. Zainteresowanie biegiem T. S. Koszarawa z każdym dniem wzrasta. Program: Biegi: 100, 400, 800 metrów. Skoki: skok wzwyż z rozbiegiem, o tyczce, w dal i trójskok. Rzuty: rzut oszczepem, dyskiem i pchnięcie kulą. Nadto odbędą się zawody bokserskie i zapaśnicze. W każdej konkurencji po 3 nagrody.

Przypomina się, że udział mogą brać zawodnicy z całej Polski. Wraz ze zgłoszeniem należy przysłać 1 zł.

Z Fertigów Izabela Bogdany'owa

magistra farmacji

żona aptekarza w Tarnowskich Górach G/Śl.

przeżywszy lat 35, po ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 27 maja 1925 r. w Królewskiej Hucie.

Zwłoki przewiezione zostały do Krakowa, gdzie pogrzeb z dworca kolejowego przy ulicy Pawiej na cmentarz zwierzyniecki nastąpi w niedzielę dnia 31 b. m. o godzinie 4 po południu.

Na ten smutny obrzęd stroskany mąż, matka, siostra i rodzina zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów, Koleżanki i Znajomych.

NABOŻEŃSTWA ŻAŁOBNE

odprawione zostaną we wtorek dnia 2 czerwca b. r. o godzinie 8½ rano w równocześnie w kościele P. P. Norbertanek na Zwierzyńcu i w Tarn. Górach.

Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

Zakład pogrzebowy „CONCORDIA“ Jana Wolnego Kraków, plac Szczepański L. 2.

Komunikaty i zawiadomienia

KONKURS. Kuratorjum okręgu szkolnego Krakowskiego ogłasza konkurs na posadę sekretarza dyrekcji państwowego seminarjum nauczycielskiego męskiego w Krakowie z poborami gr. X. Bliższe szczegóły w dyrekcji seminarjum, Straszewskiego 22.

ZWIEDZANIE SALIN W WIELICZCE odbędzie się tylko w poniedziałek 1 czerwca po południu.

Z KRAK. KLUBU SZACHISTÓW. Zebranie towarzyskie i rozdanie nagród zwycięzcom turnieju jubileuszowego odbędzie się 3 czerwca o godz. 6 Wydział sekcji szachowej zaprasza członków z rodzinami.

SZKOŁA KOSZYKARSKA W WIELICZCE. W połowie maja br. została otwarta szkoła koszykarska w Wieliczce (ul. 3 Maja l. 197), która bezpłatnie przyjmuje opuszczone sieroty.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Występy Ludwika Solskiego cieszą się wyjątkowem powodzeniem. Największy entuzjazm wzbudziła dotąd kreacja Harpagona w „Skąpcu", tak odmienna od analogicznej postaci w „Dożywociu" Fredry. Jutro ukaże się dyr. Solski w swojej pamiętnej roli Horsztyńskiego. Dzieło to grane będzie w znanej przepysznej oprawie scenicznej teatru krakowskiego, projektowanej przez I. Galla. „Horsztyński" powtórzony będzie jeszcze tylko raz w drugie święto. W niedzielę popołudniu jedyny występ L. Solskiego w roli Kościuszki, a zarazem ostatni jego występ w przedstawieniach popołudniowych.

PREMJERA W „BAGATELI". Dzisiaj występuje „Bagatela" z premjerą arcywesołej, pikantnej farsy francuskiej Ives Mirande'a i A. Madisa „Simona już jest taka". Farsa ta obfitująca w nadzwyczaj komiczne sytuacje i dająca wielkie pole do popisu artystom, graną była z olbrzymiem powodzeniem przez długi czas w Paryżu, Wiedniu i Warszawie. Tytułową rolę odtwarza p. Relewicz-Ziembińska, w innych rolach wystąpią pp. Kolman, Gorajska, Miedzińska, Osuchowska, Walewska, Zborowska, Wesołowski, Ziembiński, Turski, Fertner, Heniowski. Reżyseruje p. W. Ziembiński, który postarał się o efektowną sceniczną oprawę tej nowości. „Simona już jest taka" grana będzie do poniedziałku włącznie.

OPERETKA „NOWOŚCI". Dziś premjera operetki „Nocna ćma". W głównych rolach pp. Czernekówna, Dąbrowska, Pilarski, Cybulski, Berski i i. „Nocna ćma" graną będzie do czwartku włącznie. W sobotę i poniedziałek po poł. „Panna Puck"; w niedzielę po poł. „Hrabina Marica" po raz ostatni. Przedstawienia popołudniowe po cenach całkiem zniżonych.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Sobota, 30 bm.: „Horsztyński".

Niedziela, 31 bm. po poł.: „Kościuszko pod Racławicami"; wieczorem: „Skąpiec".

Poniedziałek, 1 czerwca po poł.: „Uciekła mi przepióreczka"; wieczór: „Horsztyński".

TEATR „BAGATELA"

Sobota, 30 bm.: „Simona jest już taka".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Sobota, 30 bm. po poł.: „Panna Puck"; wieczór: „Nocna ćma".

Z Jugosławji

(Sytuacja a Pasicz. — Rządy ministra oświaty w Slowenji. — Projekt ustawy prasowej nie do przyjęcia. — Królestwo demokratyczne czy absolutyzm serbski?)

Jaka jest obecnie sytuacja polityczna w Jugosławji? Odpowiadają na to, że klucz sytuacji leży w Zagrzebiu, albo że znowu przeniosła się do Belgradu. Czy zależy od skupsztyny? Nie, zależy przedewszystkiem od klubu radykalnego. Ależ nie może zależeć od klubu, bo Pasicz chory. A więc jest w rękach Pasicza? Tak się zdaje. A więc ją Pasicz nosi ze sobą? Tak, niesie ją na radę ministrów, kiedy ma z jednym z nich lub z drugim poufną rozmowę, niesie ją do klubu, kiedy się boi, aby mu Jowanowicz nie popsuł sprawy, niesie ją w kieszeni ukrytą, kiedy idzie na audjencję do króla, bo się boi, aby mu jej kto nie ukradł. Krótko mówiąc, niema Pasicza bez sytuacji i sytuacji bez Pasicza. Od niego zawisło załatwienie procesu Radiczowców, od niego uchwały w skupsztynie, od niego i ugoda z Włochami — Pasicz to przedewszystkiem Serbja, a w dalszym planie Jugosławja.

Zajęty sytuacją i swojem zdrowiem, nie ma czasu na wglądanie w czynności innych ministrów. To też minister oświaty Prybicewicz grasuje po Chorwacji i Slowenji jak za najlepszych czasów austrjackiego absolutyzmu. Ponieważ wybory w wielu okręgach Krainy i Karyntji między Słowieńcami nie wypadły po jego myśli, postanowił ukarać wszystkich działaczy ze szkół wyższych i niższych i profesorów bądź pensjonuje, bądź przenosi w okręgi szkolne odległe, leżące na przeciwnym krańcu królestwa. Trzeba pamiętać o tem, że obszar słowiańszczyzny etnograficznej mieści się przeważnie w dawnych krajach austrjackich w Krainie i Karyntji, w krajach o wysokiej kulturze i nieporównanej piękności krajobrazów. Nadto język słowieński, lubo zbliżony do chorwacko serbskiego, nie jest z nim identyczny, i Słowieniec trudno zrozumie Serba zwłaszcza z południowej Serbji lub Macedonji, a nawet Bośniaka południowego lub Czarnogórca. Profesor szkoły średniej słowieńskiej np. z Cejli przeniesiony do Bihaczu lub Trebinji nietylko się będzie czuł gorzej niż na Syberji, ale nie spełni swego obowiązku, bo go uczniowie nie będą rozumieli, a i on uczniów również. Powstało tedy nietylko oburzenie, ale przedewszystkiem opór; ujęło się za pokrzywdzonymi, zwykle niepospolitymi ludźmi, Towarzystwo nauczycieli i wymogło cofnięcie przeniesienia, ale goryczy wlanej w dusze »bratnich« Słowieńców nikt nie cofnie a powaga władzy również na tem nie zyskała.

Jest to tylko jedno ogniwo z rządów p. Prybiczewicza, który nie uznaje języka słowieńskiego, niechętny jest uniwersytetowi lublańskiemu i całej kulturze Słowieńców, wiekami stworzonej, a jako prawosławny zieje nienawiścią do narodu wybitnie katolickiego.

Z tych sfer radykalno-serbskich wyszedł również projekt nowej ustawy prasowej, która nietylko wywołała protesty ze sfer dziennikarskich, ale oburzyła szerokie warstwy inteligencji do tego stopnia, że się sypią protesty zewsząd i jest prawdopodobne, że nawet taka skupsztyna jak jest obecnie, projekt ten odrzuci. »Zjednoczenie kobiet jugosłowiańskich« mówi w swym proteście, że projekt ustawy prasowej czyni iluzoryczną wszelką wolność słowa, i dąży do zabicia wszelkiego rozwoju dziennikarstwa, a pragnie szerzenia ciemnoty.

Gdyby projekt ten w większości paragrafów przeszedł, zapanowałyby w Jugosławji gorsze stosunki prasowe, niż były w Królestwie Polskiem za czasów najostrzejszej cenzury. Tak to wychowani w absolutyzmie i ciasnocie poglądów wschodniej kultury Serbowie, pragną ujarzmić pod każdym względem Chorwatów i Słowieńców, wiedzeni nienawiścią do kultury zachodniej i wpływów Rzymu katolickiego. — Tak pojmują Serbowie demokratyzm.

(Prz).

TELEGRAMY

Odrzucenie wniosku przeciw paszportom zagranicznym

Sejmowa komisja skarbowa obradowała wczoraj nad wnioskiem pos. **Frostiga** (Koło żyd.) i Zjednoczenia niemieckiego w sprawie rewizji dotychczasowych **przepisów paszportowych.** Komisja, ze względu na interes finansowy państwa, oraz z uwagi na **bilans handlowy** i niewielkie środki obrotowe, uznała **konieczność możliwego wstrzymania odpływu polskich środków pieniężnych zagranicę,** wobec czego nad wnioskami referenta większością głosów **postanowiła przejść do porządku dziennego.** Za wnioskami referenta głosowały stronnictwa mniejszości narodowych i P. S. L. Piast.

Pos. Frostig zrzekł się referatu, zastrzegając sobie **votum mniejszości** dla swego wniosku. — Wniosek, który proponuje przejście do porządku dziennego nad żądaniem ograniczeń paszportowych będzie referował na Sejmie pos. Łypacewicz. Wnioskodawca pos. Frostig zapowiedział przewodniczącemu komisji pos. Byrce złożenie wniosku **o reasumcję uchwały,** przechodzącej nad jego projektem do porządku. Wobec tego w przyszłą środę 3 bm. sprawa będzie ponownie rozpatrywana.

Opróżnienie obszaru Ruhry

Londyn, 29 maja (PAT). Wedle układu, który zawarli Herriot i Theunis z Niemcami, **zostanie obszar Ruhry opróżniony dnia 16 sierpnia. W tymże czasie zostanie wycofane wojsko okupacyjne z trzech miast:** Duesseldorfu, Duisburgu i z miejscowości Ruhry. Okręg ten niema nic wspólnego ze strefą kolońską i zostanie opróżniony, ponieważ Niemcy wypełniły już pewne zobowiązania, wynikające z planu Dawesa.

Koalicja dąży do zupełnego unieszkodliwienia militaryzmu niemieckiego

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 29 maja. Dyplomatyczny korespondent „Daily Telepraghu" dowiaduje się, że **nota koalicji do Niemiec w sprawie rozbrojenia** zawierać ma następujące żądania:

1) **Rozwiązanie pewnych oddziałów ministerstwa i sztabu Reichswehry,** które koalicja uważa za dalszy ciąg dawnego wielkiego sztabu generalnego.

2) **Ograniczenie liczby oficerów sztabowych w Reichswehrze** w stosunku właściwym do jej stanu.

3) **Rozwiązanie wszystkich tajnych organizacyj o charakterze półwojskowym.**

4) **Zakaz wyszkolenia wojskowego na uniwersytetach i wyższych uczelniach** pod pozorem ćwiczeń gimnastycznych.

5) **Zmniejszenie liczby wojskowych zakładów wychowawczych.**

6) **Wydanie i zniszczenie dokumentów i papierów, mających związek z mobilizacją i operacjami wojskowemi.**

7) **Częściowe pozbawienie charakteru wojskowego i decentralizacja policji bezpieczeństwa (Sipo).**

8) **Zakaz wbudowywania ciężkich dział fortecznych i dział spoczywających na stałych lawetach.**

9) **Zupełne przekształcenie fabryk, które wyrabiają, albo mogą wytwarzać materjały wojenne.**

10) **Zniszczenie albo zupełna przebudowa zakładów fabrycznych Kruppa w Essen i „Deutsche Werke" w Szpandawie.**

11) **Ostre przestrzeganie zakazu przywozu broni do Niemiec.**

12) **Zniszczenie wszystkich dworców przetokowych, posiadających znaczenie strategiczne.**

Minister wojny Rzeszy niemieckiej przyznał otwarcie że Niemcy się zbroją

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Berlin, 29 maja. Podczas dyskusji nad budżetem Reichswehry poseł socjalistyczny Scheflin wygłosił przemówienie, w którem stwierdził, że **sztab generalny systematycznie podtrzymuje militarystyczny charakter Reichswehry.** Reichswehra pod względem technicznym wychodzi daleko poza ramy organizacji armji. Sztab Rzeszy wydaje na Reichswehrę i marynarkę **niebywałą sumę 726 miljonów marek w złocie.** Mowca przytacza cyfry i oświadcza między innemi, że armja niemiecka w r. 1914 miała na 800.000 żołnierzy, 16.000 koni, podczas gdy dziś ma 40.000. Mowca oświadcza się **przeciw dalszym kredytom na budowę 5 torpedowców, kilku krążowników i uzbrojenie artylerji.** — Reichswehra nie jest republikańską i zamiast barw państwowych, **używa sztandarów cesarskich.** W odpowiedzi na to minister obrony krajowej Gessler przyznaje, że **Reichswehra, to jest armja niemiecka** i że armja ta przyjmuje dotąd jeszcze ochotników. Dopiero w lecie br. zakończy się ich przyjmowanie. Minister Gessler usiłuje tłumaczyć zbrojenia niemieckie tem, że Francja ma rzekomo największy budżet wojskowy. Minister przyznaje wkońcu, że Reichswehra jest organizacją bardzo sprężystą i jest ćwiczoną **wedle najlepszych wzorów wojskowych.**

Anglja chce dać tylko moralne poparcie dla status quo na wschodzie Europy

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 29 maja. Dnia 28 maja odbędzie się ponowne posiedzenie gabinetu w sprawie paktu bezpieczeństwa. Rząd angielski trwa na stanowisku, iż może tylko aprobować pakt, **zabezpieczający status quo na zachodzie.** Na rzecz tego paktu rząd angielski gotów przyjąć **konkretne zobowiązania wojskowe.** Równocześnie gotów jest dać **tylko moralne poparcie dla traktatów, zabezpieczających status quo dla reszty Europy.**

Zamiar powołania ministra bez teki

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 maja. Z kół urzędowych oświadczają, iż **rozszerzenie przesilenia,** wywołanego przez ustąpienie wicepremj. Thugutta, — na inne stanowiska **nie jest obecnie przewidywane.** Istnieje raczej zamiar powołania **ministra bez teki,** któryby kontynuował prace podjęte przez ministra Thugutta. Kandydatura konkretna nie jest jeszcze rozważana. Raczej chodzi o stworzenie platformy dla działania, któreby umożliwiło utrzymanie stosunku rządu do pewnych ugrupowań sejmowych. Rzecz będzie prawdopodobnie dziś rozstrzygnięta.

Nowe powstanie w Albanji

»N. Fr. Presse« donosi z Belgradu: Z Albanji dochodzą **alarmujące wiadomości o powstaniu.** Zwolennicy Fianoliego prowadzą **gwałtowną agitację przeciw rządowi Achmeda beja Zogu.** Z Włoch przybywają liczni emigranci na terytorjum albańskie. Przywódcą tego ruchu jest Kemal bej Briony. Również przywódca emigrantów z Pristiny oddał do dyspozycji swe bandy powstańcze. W powstaniu biorą udział również i Macedończycy.

Ahmed bej rozkazał **aresztować wielu przywódców opozycyjnych,** zanim jeszcze zdołali przyłączyć się do powstańców. W Tiranie opublikowano odezwę, wzywającą rocznik 1905 pod broń. Ahmed bej Zogu powrócił do Tirany.

Belgrad, 29 maja (PAT). »Samouprawa« donosi, że **ruch powstańczy w okolicy Valony jest coraz poważniejszy.**

Wojna w Maroku

»N. Fr. Presse« donosi z Maroko, że Riffowie przedsięwzięli wczoraj gwałtowny atak na francuskie placówki w okolicy Bibane. Atak nie udał się.

Hiszpanja planuje **wielką operację wojskową w Maroko.** Silne oddziały wojsk hiszpańskich wylądowały na wybrzeżu Alhucemas. Primo de Rivera udaje się w piątek do Cadyxu, a stamtąd do Ceuty i Mellili.

Dział ekonomiczny

— **Wywóz węgla z G. Śląska do Włoch zostanie zwiększony,** jak zapowiedział rząd delegacji robotników, co przyczyni się do zmniejszenia bezrobocia.

— **Obniżenie kursu akcyj Banku Polskiego** spowodowane jest wielkiem zaofiarowaniem tychże akcyj przez drobnych akcjonarjuszy.

— **Dyrekcja polskiego monopolu tytoniowego** zawarła kontrakt ze związkiem plantatorów tytoniu w St. Zjednoczonych o dostawę 3,500.000 funtów tytoniu.

— **Stan bezrobocia na Węgrzech jest wprost katastrofalny.** W okręgach górniczych cyfra bezrobotnych dochodzi do 60 procent ogólnej ilości robotników.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 29 maja.

Praga (czek) . . . . 15·44

Kraków, 29 maja.

Na rynku efektów sytuacja bez zmiany. Tendencja słabsza, szczególnie dla Zieleniewskiego i Górki. Silniejsze obroty Żelazem po kursach mocniejszych. Większa ilość papierów bez transakcyj. Ogólnie nastrój nieróbstwa, ruch bardzo słaby.

Waluty i dewizy utrzymane, ruch martwy.

Na pogiełdziu tendencja słabsza, szczególnie utraciło Jaworzno na kursie. Płacono za Jaworzno à 100 — 9·40, a 25 — 9·75, Lokomotywy 0·57—0·55.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej

29 maja 1925	Transakcje w złotych dziś	Transakcje w złotych wczoraj
Pol. Bank przem. I—VIII	—	0·27
Bank Hipoteczny I—VIII	—	0·48—0·50
„ Małopolski	—	—
Ziem. Bank kred. I—IX	—	—
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	—	—
Pol. Tow. handlowe I—V	0·25	—
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	—	—
Polski Glob I—IV . . .	—	—
Żegluga Polska I—III .	—	—
Zieleniewski I—IV . . .	10·00	10·10
Cegielski I—IX	20·00	20·50
Trzebinia I—IV	0·34—0·36	0·35
Pocisk I—III	—	—
Parowozy I—III	0·57	0·58
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	11·60	12·10—11·75
Siersza I—IV	—	2·60
Tepege I—IV	—	1·10
Polska Nafta I—III . .	—	—
Pokucie I	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	—
Niemojowski I	—	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	7·00
Azot	—	—
Elektrow. Siersza I—IV	—	—
Ćmielów I—II	—	—
Krakus I—VI	—	0·60—0·61
Chodorów I—V	—	—
Chybie	3·40	—
A. Piasecki	—	—

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 29 maja 1925 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	5·00
Bank Zw. Sp. Zar.	—
Parowozy	0·55
Starachowice	1·80
Zieleniewski	—
Żyrardów	7·70
Haberbusch	5·75
Nobel	1·75
Ursus	1·10
Chodorów	—
Cegielski	0·42
Bank Przem. Lwów	—
Spirytus	2·20
Ćmielów	—
Nafta Polska	—

Wiedeń, 29 maja. Początkowe kursa papierów polskich w tysiącach koron: Bank Hipoteczny 6·6, Siersza górnicza 35·3, Silezia 8, Fanto 150, Galicja 900, Karpaty 120. Zainteresowanie wzmożone.

Zurych, 29 maja. (PAT). Paryż 25·92, Londyn 25·12, Hiszpanja 75, Holandja 207·79, Berlin 123, Wiedeń 72·89, Sztokholm 138·35, Oslo 87·25, Kopenhaga 97·25, Sofja 370, Praga 15·32½, Warszawa 99·25, Budapeszt 0·727, Białogród 855, Ateny 885, Konstantynopol 285, Bukareszt 245, Helsingfors 13. Tendencja spokojna.

Po zamknięciu kroniki

DODATKI MIESZKANIOWE DLA URZĘDNIKÓW. Od dnia 1 kwietnia br. zostały uchwalone dodatki mieszkaniowe dla urzędników, jak następuje: w województwie krakowskiem: w miastach powyżej 80.000 mieszkańców dla grupy I i II oraz utrzymujących rodzinę grupy III i IV i sędziów D. C. 77·15 zł, dla utrzymujących rodzinę grupa V i sędziów B 50·85 zł, dla samotnych w grupie III, IV i V oraz sędziów D, C, B i utrzymujących rodzinę w grupie VI i VII oraz sędziów A 25·20 zł, dla samotnych w grupie VI i VII, sędziów A i utrzymujących rodzinę w grupie VIII—XII 14·60 zł, utrzymujący rodzinę od XIII—XVI oraz praktykanci i aplikanci sądowi 8·50 zł, samotni od VIII—XVI i samotni praktykanci i aplikanci sądowi 5·50 zł. W miastach powyżej 40.000 mieszkańców dodatki powyższe wynoszą: 57·20 zł, 37·20 zł, 18·60 zł, 13·70 zł, 7·25 zł i 5 zł. W miejscowościach poniżej 10.000 mieszkańców: 44·25 zł, 28·10 zł, 14·10 zł, 9·50 zł, 6 zł i 4·25 zł.

STOWARZYSZENIE STRÓŻÓW KATOLICKICH W KRAKOWIE obchodzić będzie w oba dni Zielonych Świąt dwudziestopięciolecie swojego istnienia. W pierwszy dzień odbędzie się w kościele św. Krzyża o godz. 9 suma, w drugim dniu procesja z muzyką na Panieńskie Skały do figury Matki Boskiej.

AUTOBUS NA BIELANY. Dyrekcja krak. spółki tramwajowej zawiadamia, że w czasie Zielonych Świąt, tj. w niedzielę 31 bm. oraz w poniedziałek 1 czerwca br. kursować będzie na Bielany autobus tramwajowy przez cały dzień, począwszy od 9 rano do zmroku. Wyjazd z pod Salwatora (stacja końcowa linji Nr. 5 i 6). Cena biletów za przejazd w jedną stronę dla osób dorosłych 1 zł 50 gr, dla dzieci 1 zł. Ulg biletowych nie przyznaje się.

WYSTAWA ZDJĘĆ FOTOGRAFICZNYCH ZABYTKÓW KRAKOWA. Celem zaznajomienia szerszej publiczności z dawnemi zabytkami Krakowa, budownictwo miejskie w porozumieniu z ekonomatem m. urządzi w czasie od 31 maja do 7 czerwca br. włącznie wystawę zdjęć z materjału zwróconego z wystawy w Poznaniu. Wystawa będzie pomieszczona w biurach magistratu na III p. (nad biurem prezydjalnem magistratu) i otwarta od 3 do 6 po południu. Wstęp bezpłatny.

NOWE BUDYNKI STACYJNE. Zarząd kolejowy wybudował w Mydlnikach pod Krakowem nowy budynek stacyjny, położony tuż przy fermie doświadczalnej wydziału rolniczego Uniwersytetu Jagiellońskiego. Nowy budynek stacyjny jest jednopiętrowy, nowocześnie urządzony a wyglądem swym przypomina piękny polski dwóch szlachecki z filarami. Opodal stanął obszerny dom mieszkalny dla funkcjonarjuszy kolejowych. Nowa stacja uruchomiona będzie z dniem 1 lipca, a w tym samym czasie ma być zwinięty, leżący dalej od Krakowa, dotychczasowy przystanek Mydlniki. Również nowe podobne zabudowania stacyjne, piękne i okazałe, w stylu polskich dworów, wybudował zarząd kolei w Rudawie i oddał je do użytku publicznego.

PORZUCONE NIEMOWLĘ, liczące około 10 dni, płci żeńskiej, znalazł dnia 28 bm. przodownik 4-go kom. przy ul. Koletek. Niemowlę oddano do Żłóbka miejskiego. Za matką porzuconego dziecka wdrożono poszukiwania.

NIESZCZĘŚLIWY UPADEK. Paweł Koperkni, robotnik zam. ul. Kalwaryjska 3, idąc po bulwarze nad Wisłą, spadł z muru i potłukł się, wskutek czego Pogotowie rat. przewiozło go do Szpitala św. Łazarza.

TAJEMNICZE ZNIKNIĘCIE SEMINARZYSTKI ZNALEZIONEJ W KLASZTORZE BAZYLJANEK. Z internatu ruskiego w Stanisławowie znikła 17-letnia Mirosława Siereska, uczenica 4 roku tamtejszego seminarjum. Zawiadomiona przez matkę policja stwierdziła, że Siereska znajduje się w klasztorze SS. Bazylianek we Lwowie.

POCZTA W JASZCZURÓWCE. Krak. dyrekcja poczt donosi: Z dniem 1 czerwca 1925 uruchamia się w Jaszczurówce koło Zakopanego powiat Nowy Targ urząd pocztowo-telegraficzny pod nazwą „Zakopane 2".

FESTYN. „Rodzina Sieroca", jedna z najsympatyczniejszych i najpożyteczniejszych instytucyj naszego miasta, utrzymująca w dwóch zakładach przeszło 100 sierót po poległych, urządza dnia 31 bm., tj. w niedzielę Zielonych Świąt doroczny „Festyn". Zabawa zgromadzi niewątpliwie i w tym roku liczną publiczność i stanie się najświetniejszą w obecnym sezonie, zwłaszcza że komitet przygotowuje szereg atrakcyj i niespodzianek. W razie niepogody festyn odbędzie się drugiego dnia świąt, tj. 1 czerwca br. Wstęp dla dorosłych 1 zł., dzieci i żołnierze płacą połowę.

Zapiski literackie

— „ŚWIATOWID". Ostatni numer „Światowida" poza niesłychanie obfitym i aktualnym materjałem przynosi zdjęcia będące prawdziwą biesiadą dla sportowców, a mianowicie sceny z biegu okrężnego „Il. Kurjera Codziennego". Poza tem artystycznem wykonaniem wyróżnia się dział „Piękność kobiety u starych mistrzów", przedstawiający zdjęcia z najwspanialszych obrazów wielkich mistrzów włoskiego renesansu. Działy specjalne, jak zawsze wyczerpujące, zwłaszcza dział mód poświęcony kostjumom kąpielowym.

Informacje przemysłowe i handlowe

Z TARGÓW TOWAROWYCH I ŻYWNOŚCIOWYCH. Na targach zbożowych w Chicago owies na maj 46, 7/8, na lipiec 47, 1/8, żyto na maj 118¾, na lipiec 118, smalec na maj 15.87½, na lipiec 15.55, pszenica na maj 171, 3/4, na lipiec 163⅜. Na targach bawełny w Nowym Orleanie notowano loco kasa 24, styczeń 22.32, marzec 22.42. W Bremie notowano bawełnę 26.35. Na giełdzie metalowej w Berlinie notowano: miedź elektrolityczna 128.50, nikiel czysty 345—350, antymon regulus 123—125. Ceny zboża notowano we Lwowie: pszenica 35—36, żyto małopolskie stare 30.5—32, jęczmień małopolski przemiałowy 27 do 28. W Nowym Jorku notowano: cukier na lipiec 2.70, na wrzesień 2.88, na grudzień 2.92.

KREDYTY, UDZIELONE PRZEZ P. K. O. Ilość udzielanych przez P. K. O. w kwietniu b. r. (ostatnio Rada zawiadowcza wstrzymała udzielanie kredytów aż do odwołania) wynosiła 30 miljonów złotych. Instytucje i cele państwowe uzyskały 2.6 miljonów złotych, instytucje użyteczności publicznej 0.7 milj. zł., oświata, kultura i sztuka 2.1 milj. zł. cele komunalne 1.8 milj. zł., Kasy oszczędności 1.3 milj. zł., spółdzielnie 7.7 milj. zł. (w tem kredytowe 2.4, urzędnicze 1, żołnierskie 3.6), rolnictwo i przemysł rolny 7.2, drobna własność rolna 0.4, przemysł 5.8, rękodzieła i drobny przemysł 9.2, handel 0.2 miljonów złotych.

OBROTY W POLSKIM HANDLU ZAGRANICZNYM W MARCU. W marcu wartość przywiezionych do Polski towarów osiągnęła rekordową sumę 190 miljonów złotych, podczas gdy wywieziono towarów za 120 miljonów złotych. Bilans marcowy w porównaniu do bilansu lutowego pogorszył się, podczas gdy suma ogólnych obrotów znacznie wzrosła. Wynosiły one bowiem w styczniu 276 miljonów złotych, w lutym 254 mil. złotych, w marcu 311 miljonów złotych. Zwiększenie to spowodowane jest przedewszystkiem wzrostem przywozu artykułów spożywczych, mąki pszennej, owsa, śledzi, kawy. Artykułów spożywczych przywieziono w marcu za 58 miljonów złotych, z tego mąki pszennej za 16.2 milj. złotych.

Poza tem wzrósł znacznie przywóz bawełny, towarów bawełnianych, saletry chylijskiej i maszyn. W wywozie zwiększyły się pozycje cukru, jaj, zwierząt żywych, materjałów, wyrobów drzewnych, oraz węgla. Artykułów spożywczych wywieziono w marcu za 32.8 miljonów złotych, w tem cukru za 15.1 miljonów złotych. Jedyna pozycja przywozowa, która uległa zmniejszeniu w obrocie marcowym, to przywóz wełny, której w marcu przywieziono za 12 miljonów złotych, w lutym zaś za 17 miljonów złotych.

WYSOKOŚĆ DOPUSZCZALNYCH ODPISÓW W ZEZNANIU DLA PODATKU DOCHODOWEGO NA ROK BIEŻĄCY. W roku ubiegłym ministerstwo skarbu pozwoliło na potrącenie 25% od dochodu, podlegającego opodatkowaniu tytułem odpisów na zużycie. Na bieżący rok podatkowy minister skarbu okólnikiem, ostatnio ogłoszonym w „Monitorze Polskim“ Nr 117 z dnia 20 maja b. r., zarządza, iż przedsiębiorstwom przemysłowym przysługuje prawo zastosowania odpisu w tejsamej wysokości. Mogą one jednak też uskutecznić odpisy w sposób normalny przewidziany w artykule 6 ustawy o podatku dochodowym, oraz w paragrafie 16 rozporządzenia wykonawczego z dnia 14 maja 1921 roku (Dz. Us. Nr 48/21, poz. 293). Za podstawę odpisów w tym wypadku służyć ma wartość przedmiotów, podlegających zużyciu, która została wykazana w bilansie otwarcia w złotych.

W stosunku do przedsiębiorstw handlowych, wchodzi w rachubę tylko drugi z wymienionych sposobów obliczenia odpisów.

OBROTY IZBY ROZRACHUNKOWEJ W WARSZAWIE. W drugiej dekadzie maja obroty Izby rozrachunkowej wzrosły w stosunku do pierwszej dekady, nie doszły jednak do tego poziomu, jaki osiągnęły w marcu i kwietniu b. r. Suma przedstawionych do rozrachunku weksli, czeków, przekazów, rachunków giełdowych, kwitów wypłatowych w drugiej dekadzie maja wynosiła 31 mil. złotych, co stanowi obrót dzienny 3.4 mil. złotych. Najwyższa suma dzienna, przekazana do rozrachunku, osiągnięta była w pierwszej dekadzie kwietnia w wysokości 4.6 miljonów złotych, w pierwszej dekadzie maja tażsama suma wynosiła 3.1 milj. złotych.

SYTUACJA GOSPODARCZA W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM. Położenie gospodarcze w Zagłębiu Dąbrowskiem na ogół przedstawia się źle. Kopalnie pracują wszystkie po trzy dni w tygodniu z wyjątkiem Huty Bankowej, która w poszczególnych działach powróciła do normalnego czasu pracy wskutek zwiększenia napływu zamówień. W całem Zagłębiu daje się zauważyć duży prąd emigracyjny robotników fachowych do Francji, bądź wskutek braku pracy, bądź niskich zarobków, które w większości wypadków nie przekraczają 100 złotych miesięcznie.

MOŻLIWOŚCI EKSPORTU DO ROSJI SOWIECKIEJ. Równolegle z zasadniczemi pertraktacjami około zbliżenia gospodarczego z Z. S. S. R. odbywają się pertraktacje w sprawie konkretnych zakupów w Polsce. Obecnie aktualne są wielkie zamówienia dla polskiego przemysłu metalurgicznego i chemicznego. Zapotrzebowania w tych gałęziach przemysłu sięgać mają dziesiątków miljonów rubli złotych. Transakcje te mają zostać zrealizowane w ciągu 2—3 najbliższych miesięcy.

WZROST PRODUKCJI ROPY W POLSCE W PIERWSZYM KWARTALE B. R. Ropy naftowej w pierwszym kwartale b. r. wyprodukowano w Polsce 199.000 ton wobec 189.000 ton w analogicznym okresie czasu roku ubiegłego. Najwięcej wyprodukowano w okręgu drohobyckim, w jasielskim 15.3 tys. ton, stanisławowskim 11.1 tys. ton. Po potrąceniu manka i ropy, zużytej na opał, produkcja czysta wynosiła z całego Zagłębia naftowego 177 tysięcy ton, gdy w roku zeszłym wynosiła 153 tysiące ton. — Widzimy z tych cyfr znaczny spadek zużycia ropy na opał, oraz manka z powodu opalania zakładów naftowych gazem ziemnym. Wzrost produkcji netto należy zawdzięczać temu nowemu sposobowi opalania zarówno, jak i zwiększeniu się produkcji brutto z powodu zwiększenia się ilości szybów. Gazu ziemnego w pierwszym kwartale r. b. wyprodukowano 142 miljonów metrów sześciennych wobec 97 milj. metrów sześciennych w analogicznym okresie czasu 1924 roku.

TARGI WŁÓKIENNICZE W ŁODZI. Na targu bawełnianym w Łodzi w ostatnich dniach zastój. Poszukiwane są wyłącznie piki, muśliny i kretony. Horoskopy na okres najbliższy niepomyślne. Transakcje dokonywane są do 30% za gotówkę i wekslami do 70 dni. Również na targu towarów bawełnianych zupełna cisza, w związku ze zniżkową tendencją na przędzę czesankową. — Kupcy wstrzymują się od zakupów. Transakcje przy pokryciu wekslowem do 150 dni.

WIELKA WYSTAWA HANDLOWA W NOWYM ORLEANIE. Poselstwo polskie w Waszyngtonie donosi, co następuje: Sekretarjat Stanu zawiadamia, że w wykonaniu uchwały kongresu z d. 3 marca 1925 roku, prezydent Stanów Zjednoczonych A. P. zaprasza wszystkie obce kraje do wzięcia udziału w projektowanej międzynarodowej wystawie handlowej w Nowym Orleanie, która otwarta zostanie w dniu 15 września 1925 roku. Wystawa ma obejmować wzory i próbki wyrobów i surowców wszystkich krajów. Przyczyni się ona do zbliżenia nabywców ze sprzedawcami. W związku z powyższem p. Hamilton K. Avery, wiceprezes i główny kierownik wystawy, został mianowany oficjalnym przedstawicielem na zagranicę.

KONKURENCJA NA TARGU WĘGLOWYM POŁUDNIOWEJ AMERYKI. Węgiel angielski był jeszcze w roku 1923 bez konkurencji w portach brazylijskich. Z Anglji przywieziono 749.000 ton, a ze Stanów Zjednoczonych 232.000 ton. W roku 1924 natomiast na ogólną sumę 1,141.000 ton było pochodzenia angielskiego 454.000 ton, a pochodzenia amerykańskiego 687.000 ton. Węgiel amerykański, jeżeli będzie w temsamem tempie zdobywać targ południowo-amerykański, wyprze w przeciągu dwóch lat stamtąd węgiel angielski.

Eksport węgla przynosi Anglji na dalekie odległości podwójną korzyść: wzmacnia pozycję eksportu w bilansie handlowm i przeciwdziała bezrobociu w kraju, a zarazem dostarcza flocie handlowej, importującej płody rolne do Anglji, frachtów powrotnych. Wobec konkurencji węgla amerykańskiego, angielskie statki nie uzyskają dostatecznej ilości frachtów powrotnych i będą musiały podwyższyć cenę frachtów na zboże i na inne artykuły, a flota angielska utraci część swojej zdolności konkurencyjnej.

KREDYTY AMERYKAŃSKIE DLA AUSTR. ROLNICTWA. Rezultatem rokowań, przeprowadzonych przez prezydenta wiedeńskiego „Bodencreditanstalt“, dra Sieghartа, jest uzyskanie w Stanach Zjednoczonych długoterminowych kredytów rolniczych w wysokości 5 miljonów dolarów. Kredyty są oprocentowane na 12%, przyczem możliwa jest konwersja po szeregu lat. Również podobno w związku z tą transakcją mają być w toku rokowania o kredyty dla przemysłu.

POLITYKA HANDLOWA NIEMIEC. Dziedzina polityki handlowej Niemiec wybija się dzisiaj w okresie odrodzenia życia ekonomicznego tego kraju na plan pierwszy. Niemcy muszą mieć dla swego ogromnego przemysłu rynki zbytu, które pragną sobie zapewnić w drodze traktatów handlowych. Nie idzie im to łatwo, a obok tego wysokie jeszcze ceny w Niemczech uniemożliwiają często konkurencję z zagranicą. Zamówienia z Jugosławji, Rumunji i Bułgarji pozostawały na początku bieżącego roku w normach z końca zeszłego roku. Obrót z Turcją i Grecją wprawdzie wzmógł się trochę, ale eksporterzy użalają się na złą zapłatę w tych krajach. Zapotrzebowanie Włoch i Szwajcarji wzrosło o jakieś 8% w porównaniu z końcem roku ubiegłego, za to ceny pozostawiają wiele do życzenia, sprzedawano bowiem do tych krajów ze stratą. Eksport do Francji jest znacznie zmniejszony. Państwa skandynawskie okazują jakby znaczniejsze zainteresowanie i większą pojemność rynku dla wyrobów niemieckich, na przeszkodzie jednek żywszemu obrotowi stoją warunki rynku pieniężnego tych krajów. Zamówienia z Holandji są liczne, tosamo ma miejsce w stosunkach z Anglją, Indjami i Egiptem. Eksport do Ameryki północnej i południowej w zestawieniu z ostatniemi miesiącami ubiegłego roku nie uległy większym zmianom.

PRZEMYSŁ METALOWY W ROSJI SOWIECKIEJ. W ciągu kwietnia b. r. pracowało na całym terenie sowietów 39 pieców hutniczych, 68 martinowskich, oraz 192 piece innego rodzaju. Produkcja pieców hutniczych dała 104.778 ton metalów wobec 106.680 ton w marcu, przyczem wzmogła się w centralnej Rosji, a zmniejszyła się w południowej i na Uralu. Przemysł martinowski dał w tymże miesiącu 135.804 tony wobec 160.304 ton w marcu, co stanowi zniżkę o 24.5 tys. ton. — Zmniejszenie się produkcji martinowskiej miało miejsce we wszystkich rejonach, a zwłaszcza w centralnych. Metalów czarnych wytopiono 108.954 tony w stosunku do 104.783 ton w marcu b. r. — Produkcja zwiększyła się na Uralu i w południowej Rosji, a nieco zmniejszyła się w centrum. Wytopiono żelaza hutniczego 45.881 ton, w płytach 11.034 ton i technicznego 13.411 ton.

PRZEMYSŁ RAFINERYJNY W ROSJI SOWIECKIEJ, który w latach powojennych całkowicie podupadł zaczyna podnosić się powoli. Z kampanji tegorocznej, która wydała 24.5 milj. pudów cukru surowego przerafinowano 18 milj. pudów.

Koszty związane z rafinowaniem wyniosły 60.3 milj. rubli wobec 72.5 milj. rubli kosztów produkcji cukru surowego.

Kampanja 1925—26 roku dostarczy przemysłowi rafineryjnemu 27 milj. pudów cukru. Aby podołać temu zadaniu uruchomione zostaną 3 nowe fabryki. Ogółem pracować będzie 13 fabryk. Na remont przemysłu rafineryjnego wyasygnował rząd sowiecki 2 milj. rubli,

CENY NA ZAGRANICZNYCH TARGACH BAWEŁNIANYCH. Na onegdajszej giełdzie bawełnianej w Nowym Jorku tendencja nieco zniżkowa. Notowano loco 24 na czerwiec 23.37, na lipiec 23.20, na sierpień 22.92, październik 22.64, grudzień 22.83, na targach w Liverpoolu notowano: bawełna amerykańska Fully Middling loco 13.14, maj 12.55, czerwiec 12.47, lipiec 12.50, sierpień 12.35, październik 12.05, grudzień 11.94.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Przewodnik handlowy i informacyjny po Krakowie

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom.

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW OSOBOWYCH

ODCHODZĄCYCH ZE STACJI KRAKOWSKIEJ

Odjazd z Krakowa do	Godzina	Przyjazd	
Warszawy Z.	0·05	Warszawa	8·00
Lwowa (Bukaresztu)	1·55	Lwów	7·55
Wiednia	2·15	Wiedeń	14·10
Piotrowic i Katowic	4·00	Piotrowice	8·20
Niepołomic	4·20	Niepołomice	5·25
Lwowa (Poł. do N. Sącza)	6·40	Lwów	12·33
Katowic Z.	7·05	Katowice	9·36
Piotrowic	7·18	Piotrowice	11·34
Zakopanego	7·35	Zakopane	12·51
Lwowa	7·55	Lwów	17·15
Wieliczki	8·25	Wieliczka	8·58
Warszawy Z.	8·35	Warszawa	20·30
N. Sącza via Sucha	8·50	N. Sącz	16·10
Poznania Z. przez Katowice	10·05	Poznań	22·07
Żywca	10·25	Żywiec	15·00
Lwowa	10·25	Lwów	21·20
Lwowa	13·15	Lwów	19·05
Zakopanego	13·30	Zakopane	20·26
Kocmyrzowa z Grzegórzek	13·40	Kocmyrzów	14·53
Wieliczki	13·50	Wieliczka	14·20
Warszawy Z.	14·10	Warszawa	21·40
Piotrowic	14·20	Piotrowice	18·50
Niepołomic	14·30	Niepołomice	15·27
Przemyśla (Poł. do N. Sącza)	15·20	Przemyśl	22·20
Trzebini	16·15	Trzebinia	17·38
Katowic (Berlina)	17·05	Katowice	19·00
Bielska (Cieszyna)	17·45	Bielsko	20·49
Gdańska	19·05	Gdańsk	10·00
Bochni	19·15	Bochnia	20·27
Warszawy Z.	19·15	Warszawa	5·35
Bielska	19·25	Bielsko	22·50
N. Sącza	19·50	N. Sącz	8·08
Warszawy	20·05	Warszawa	9·55
Kocmyrzowa z Grzegórzek	20·05	Kocmyrzów z Grzegórzek	21·07
Lublina	20·10	Lublin	7·42
Wieliczki	20·20	Wieliczka	20·51
Lwowa	21·15	Lwów	6·55
Łodzi	21·45	Łódź	6·45
Poznania przez Katowice	22·20	Poznań	6·45
Krynicy i N. Sącza	22·25	Krynica	7·05
Lwowa	23·20	Lwów	9·50
Zakopanego	23·35	Zakopane	6·32

PRZYCHODZĄCYCH DO STACJI KRAKOWSKIEJ

Przyjazd do Krakowa z	Godzina	Odjazd	
Piotrowic	1·28	Piotrowice	22·05
Lwowa (Bukaresztu)	1·48	Lwów	19·40
Łodzi	5·10	Łódź	20·00
Stryja	5·15	Stryj	14·25
Zakopanego	5·52	Zakopane	23·15
Poznania przez Katowice	6·00	Poznań	21·25
Warszawy	6·20	Warszawa	22·35
Słotwiny	6·35	Słotwina	4·45
Lwowa	6·48	Lwów	20·40
Nowego Sącza	6·55	Nowy Sącz	23·30
Kocmyrzowa do Grzegórzek	7·00	Kocmyrzów	6·00
Bielska	7·25	Bielsko	8·53
Wieliczki	7·28	Wieliczka	6·55
Lublina	7·45	Lublin	19·45
Skawiny	7·52	Skawina	7·01
Warszawy via Dęblin	8·20	Warszawa	17·40
Niepołomic	8·20	Niepołomice	6·35
Warszawy	8·35	Warszawa	20·55
Lwowa	9·45	Lwów	23·40
Piotrowic	9·50	Piotrowice	4·55
Gdańsk	10·05		
Bielska	10·40	Bielsko	3·58
Wieliczki	12·30	Wieliczka	12·00
Kocmyrzowa	12·40	Kocmyrzów	11·30
Katowic (Berlina)	12·50	Katowice	11·05
Lwowa	13·40	Lwów	8·35
Zakopanego	15·06	Zakopane	8·35
Piotrowic	15·40	Piotrowice	11·22
Katowic	16·18	Katowice	13·58
Lwowa (Bukaresztu)	16·25	Lwów	10·10
Warszawy	16·50	Warszawa	6·00
Niepołomic	17·00	Niepołomice	16·00
Chrzanowa	18·05		
Wieliczki	18·20	Wieliczka	17·50
Tarnowa	18·30	Tarnów	16·15
Kocmyrzowa do Grzegórzek	18·42	Kocmyrzów	17·42
Lwowa	18·45	Lwów	7·45
Piotrowic	19·00	Piotrowice	13·40
Nowego Sącza przez Chabówkę	20·20	Nowy Sącz	13·05
Poznania pr. Katowice	20·50	Poznań	8·40
Zakopanego	21·10	Zakopane	16.00
Przemyśla	21·25	Przemyśl	14·34
Lwowa	21·50	Lwów	15·25
Warszawy	22·05	Warszawa	14·30
Żywca	22·45	Żywiec	18·28

UWAGA: Wyrazy, wydrukowane tłustym drukiem, oznaczają pociągi pospieszne.
Z. oznacza odjazd z dworca Zachodniego.
Za ewentualne zmiany nie bierze się odpowiedzialności.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.